

Protokół Nr XIV/03
z sesji Rady Powiatu w Oławie
odbytej w dniu 17 grudnia 2003 r.
w sali posiedzeń Starostwa Powiatowego
w Oławie

Przewodniczący Rady Powiatu Józef Hołyński o godzinie 13:00 otworzył sesję i po powitaniu radnych i gości oświadczył, iż zgodnie z listą obecności aktualnie w posiedzeniu uczestniczy 18 radnych, co wobec ustawowego składu Rady wynoszącego 19 osób stanowi quorum pozwalające na podejmowanie prawomocnych decyzji – *listy obecności oraz gości stanowią załącznik nr 1 i 2 do nin. protokołu.*

W sesji uczestniczyli:

- burmistrzowie i wójtowie gmin wchodzących w skład powiatu oławskiego,
- dyrektorzy zakładów pracy,
- sekretarz powiatu oławskiego,
- naczelnicy wydziałów Starostwa Powiatowego w Oławie.
- kierownicy jednostek organizacyjnych Starostwa Powiatowego w Oławie,
- dyrektorzy placówek oświatowych powiatu oławskiego.

Przewodniczący Rady Powiatu Józef Hołyński powitał radnych Rady Powiatu oraz gości przybyłych na sesję.

Ad. I

Przewodniczący Józef Hołyński przypomniał, iż porządek obrad dzisiejszej sesji przedstawia się następująco:

- I. Informacja na temat porządku obrad.
- II. Przyjęcie protokołu z sesji Rady Powiatu w Oławie, z dnia 14 listopada 2003 r.

- III. Informacja na temat gospodarki odpadami komunalnymi na terenie Powiatu Oławskiego, przedstawiona przez Mirosława Stankiewicza przewodniczącego Zarządu Ekologicznego Związku Odpadami Komunalnymi „EKOLOGOK” w miejscowości Gać.
- IV. Informacja o przygotowaniu do zimowego utrzymania dróg powiatowych w sezonie 2003/2004, przedstawiona przez Wojciecha Drożdżala Kierownika Powiatowego Zarządu Drogowego w Oławie.
- V. Sprawozdanie z pracy Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu w Oławie za II i III kwartał 2003 roku, przedstawione przez Michała Węglowskiego przewodniczącego Komisji Rewizyjnej.
- VI. Sprawozdanie Starosty z działalności Zarządu Powiatu, w okresie od poprzedniej sesji.
- VII. Rozpatrzenie projektów uchwał oraz podjęcie uchwał:
 - 1/ w sprawie skargi państwa Lucyli i Mariana Jazowskich na działalność Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Oławie,
 - 2/ w sprawie skargi Pana Włodzimierza Bliźniaka na działalność Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Oławie,
 - 3/ w sprawie zmian budżetu Powiatu Oławskiego na rok 2003,
 - 4/ zmieniająca uchwałę w sprawie zasad gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność Powiatu Oławskiego.
- VIII. Interpelacje, zapytania, wnioski i oświadczenia radnych.

Następnie Przewodniczący Rady zapytał, czy ktoś spośród radnych chciałby wystąpić z wnioskiem o dokonanie zmian w wyżej wymienionym porządku obrad.

O głos poprosiła Starosta Maria Bożena Polakowska, która wnioskowała zmianę do porządku obrad sesji, poprzez wprowadzenie do porządku obrad projektu uchwały w sprawie zmian budżetu Powiatu Oławskiego na 2003 rok.

Przewodniczący Rady zaproponował głosowanie nad wnioskiem Starosty Powiatu.

Rada Powiatu w obecności 17 radnych jednogłośnie wprowadziła do porządku obrad sesji projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Powiatu Oławskiego na 2003 rok.

Ad. III

Wójt Gminy Oława, członek Zarządu Ekologicznego Związku Gospodarki Odpadami Komunalnymi „EKOGOK” Jan Kownacki przedstawił Radzie informację na temat **gospodarki odpadami komunalnymi na terenie Powiatu Oławskiego** – która stanowi załącznik nr 3 do nin. protokołu.

Następnie Przewodniczący Rady Powiatu otworzył dyskusję.

Do przedstawionej informacji odniósł się radny Krzysztof Trybulski, który podniósł poniższe kwestie i zapytał:

- pierwsza najważniejsza sprawa dla mieszkańców powiatu, a szczególnie dla miasta Oława i gminy Oława – to rozmowy EKOGOK-U z gminą miasto Wrocław, która zainteresowana jest rozbudową, a następnie składowaniem odpadów na terenie Zakładu Utylizacji Odpadów Komunalnych w miejscowości Gać. Na jakim etapie są te rozmowy? Według jego wiedzy miasto Wrocław planowało roczną dostawę odpadów wielkości 100 tys. ton, natomiast gminy członkowskie Związku, dostarczają rocznie około 30 tys. ton. odpadów. Jak z tego wynika miasto Wrocław w ciągu roku trzykrotnie więcej dostarczy odpadów, aniżeli pozostałe gminy.
- droga transportu odpadów z miasta Wrocławia. Czy będzie ona przebiegała przez miasto Oława, czy trasą A-4? Czy mieszkańcy powiatu oławskiego mogą czuć się zagrożeni? Czy mogą liczyć na korzyści z tego tytułu?
- były prowadzone rozmowy w EKOGOK-u, na temat zmiany metody utylizacji odpadów, ponieważ przy tej ilości odpadów dostarczanych z miasta Wrocławia, szybkość zapełniania kolejnych kwater będzie bardzo duża. Ponadto, z przedstawionej informacji wynika, iż stopień przerobu tych odpadów jest bardzo niski. Pamiętam, że w założeniach, kiedy mówiono o budowie zakładu utylizacji, przyjmowano, iż odpady będą neutralizowane w około 70% , a tylko ok. 30 % trafi na kwatery. Natomiast wójt w przedstawionej informacji podaje dane trochę szokujące tj. 7 - 9 % odpadów jest przerobionych, a ponad 90 % trafia na wypełnienie kwater. Czy w związku z tym myśli się o zmianie technologii przerobu odpadów ?
- sprawa aportu gminy Oława, która wywoływała duże kontrowersje. Była też próba zmiany ustaleń. Chodzi o to, że Gmina Oława otrzymała grunt na budowę

zakładu utylizacji, poprzez pewien ruch formalny, od wojewody, w ramach komunalizacji, lecz na rzecz Związku. Wówczas nie było możliwości prawnej, aby Związek otrzymał bezpośrednio grunt poprzez gminę. Gmina wykorzystała ten fakt w sprytny sposób i grunt potraktowała jako własny aport w kwocie 1 600 tys. zł. Oczywiście nie płaciła i chyba do dnia dzisiejszego nie płaci składki, ponieważ odpisuje sobie z aportu. Natomiast miasto Oława wpłaca za gminę kwotę 500 tys. zł rocznie. Była próba zmiany tej zasady, ale w wyniku pewnych układów personalnych w Zarządzie EKOLOG nie udało się tego zmienić. Czy ta sprawa wróciła w nowej kadencji, kiedy jest nowy układ przedstawicieli miasta Oława we władzach EKOLOG – u? Czy w ogóle na ten temat dyskutowano?

- zwolniony poprzedni prezes zakładu utylizacji, w okresie wyborczym, odwołał się do sądu pracy. Czy pan wójt posiada jakąś informację na temat rozstrzygnięcia tej sprawy? Czy zakład lub władze Związku musiały zwolnionemu prezesowi wypłacić odszkodowanie?

Członek zarządu EKOLOG Jan Kownacki udzielił odpowiedzi:

- 4 września 2002 r. Związek podpisał list intencyjny z władzami miasta Wrocławia na dostarczenie około 100 tys. ton odpadów rocznie z miasta Wrocławia do Zakładu Utylizacji w Gaci. W jego treści zawarta jest informacja na temat wprowadzenia trzeciego etapu utylizacji. Do jego opracowania zostali powołani przez miasto Wrocław konsultanci z Unii Europejskiej, z uwagi na fakt otrzymywania przez miasto Wrocław środków z funduszu ISPA, z przeznaczeniem na uporządkowanie spraw, związanych z gospodarką odpadami komunalnymi. W pierwszej kolejności miasto Wrocław musi znaleźć teren, gdzie będzie realizować to zadanie. Z władzami miasta Wrocław nikt nie chciał rozmawiać, dlatego zwrócono się do nas. Wiadomym jest, że całkowity koszt przebiegu trzeciego etapu utylizacji będzie pokryty przez miasto Wrocław. Poszczególne gminy członkowskie Związku nie będą partycypować w kosztach tego zadania, ponieważ wybudowały tę inwestycję, która na dzień dzisiejszy jest warta około 25 mln zł.
- transport odpadów z miasta Wrocławia. Rozmowy na ten temat nie były prowadzone. Najlepszym rozwiązaniem byłby przewóz odpadów drogą A-4. Na wybudowanie tego Zakładu Związek zaciągnął ogromne kredyty, które musi spłacać, z uwagi na trudną sytuację finansową gmin. Żeby spłacać, trzeba dowieźć więcej odpadów. Można utrzymać się na bazie 30 tys. ton rocznie i podnieść cenę usługi,

tylko pytanie, kto zapłaci za przyjęcie tony odpadów 150 zł? Próbowano podnieść cenę na 120 zł za tonę i ciężko to było zrealizować, ponieważ w rezultacie i tak za to wszystko zapłacą mieszkańcy. Utrzymaliśmy więc nadal cenę 56 zł za tonę, ale żeby te kredyty spłacić trzeba było zwiększyć ilość przyjmowanych odpadów. Zwiększyliśmy ją do 60 tys. ton rocznie. Wymagało to uruchomienia drugiej zmiany. Mieszkańcy gminy mają zatrudnienie i zakład spłaca częściowo nasze zadłużenie. Jeżeli miasto Wrocław musiałoby wozić odpady komunalne do Gaci, to chyba lepszego przyjaciela, który mógłby pomóc nam w wybudowaniu obwodnicy Oławy - nie ma. Takiego poparcia, jakiego może nam udzielić miasto Wrocław, nigdzie nie znajdziemy. Na dzień dzisiejszy wszyscy boją się odpadów; jakoś mieszkańcy Gaci nie bali się ich.

- zarzuca pan, że gmina to sprytnie wykorzystała. Nie prosiliśmy o łaskę, nie byliśmy proszącymi, ale nas proszono. W związku z tym, jeśli władze miasta Brzeg miały problem z odpadami i poprosiły nas o pomoc, wówczas postawiliśmy swoje warunki. Zapoznałem się też z warunkami postawionymi przez mieszkańców wsi Gać. Otrzymaliśmy 20 ha ziemi z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Weszliśmy do Związku z aportem. Majątek został wyceniony na 1 600 tys. zł. Warunki porozumienia zostały uzgodnione z poszczególnymi gminami, dlatego wszyscy byli świadomi przy podpisywaniu porozumienia, jakie warunki stawia gmina Oława. Dzisiaj 5%, tego co trafia na inwestycje, na Zakład, czy na rzecz mieszkańców, od tego aportu jest gminie odpisywane. Czy jest to przestępstwo? Żadna z gmin członkowskich Związku nie chciała się zgodzić na ulokowanie na swoim terenie odpadów. Gmina Oława ten stan rzeczy wykorzystała, więc proszę nie mieć pretensji, że gmina tak postąpiła. Należy podkreślić, że nie jest to tylko 1 600 tys. zł, bo oprócz tego pozostałe cztery gminy poniosły koszty, ponieważ wywiązały się z zobowiązań na rzecz zagospodarowania wsi Gać; wykonano wodociąg za kwotę 1 200 tys. zł, drogę za 800 tys. zł, kanalizację za 2 mln zł. Natomiast kwota 4 mln zł wpłynęła z trzech gmin województwa opolskiego oraz miasta Oława, która pozostała w budżecie gminy. Na lokalizację tej inwestycji u siebie mieli szansę - miasto i gmina Brzeg; były nawet próby zlokalizowania tego zakładu na terenie gminy Brzeg, jednak gmina na to nie wyraziła zgody.

- w sprawie byłego prezesa EKOGOK Henryka Pileckiego. W dniu 10 października 2002 r. stracił on zaufanie Zarządu. Nie można było dopuścić do dalszej degradacji Zakładu, a także pozwolić na niekompetencję. Do dnia

dzisiejszego Zakład żadnego odszkodowania nie wypłacił. Sprawa jest nadal w sądzie.

Przewodniczący Rady Józef Hołyński podkreślił, iż osobiście uważa, że umiejscowienie Zakładu w miejscowości Gać – na granicy powiatu oławskiego oraz brzeskiego - jest niewątpliwie wielkim sukcesem wójta Kownackiego. Wszystkie korzyści jakie gmina z tego tytułu uzyskuje są znaczne, natomiast nakłady czynione przez gminę są stosunkowo małe. W ocenie Przewodniczącego należy jedynie, w miarę rozwoju zakładu, dążyć do ograniczenia zrzuć odpadów z miasta Wrocławia, ponieważ w przyszłości Zakład może być przedwcześnie nimi zapełniony. W jego przekonaniu działania te są na pewno pod kontrolą władzy naszej gminy, miasta, a także powiatu.

Do wypowiedzi Przewodniczącego Rady odniósł się wójt Jan Kownacki. Podkreślił, iż intencją gmin było powołanie Związku, który zaspokoiłby potrzeby członkowskich gmin. Nikt nie przewidział, że sytuacja finansowa największego naszego udziałowca - miasta Brzeg - będzie tak ciężka, a zaciągnięte kredyty ktoś musi spłacać. W związku z tym jedynym rozwiązaniem na dzień dzisiejszy jest zwiększenie ilości przyjmowanych odpadów z Wrocławia.

Radny Michał Węglowski poprosił wójta o złożenie wyjaśnień w kwestii wyniku finansowego Zakładu Utylizacji, ponieważ złożona przez wójta informacja nie zawiera tych danych. Podkreślił, iż w jego ocenie EKOGOK jest Związkiem monopolistycznym na tym terenie, i z powodu braku konkurencji może dyktować ceny na swoje usługi. Radny zapytał, kto ustala ceny i je zatwierdza? Dla przykładu poinformował, iż firma, którą kieruję, zamierzała złożyć w Zakładzie odpady stałe w postaci gruzu. Z uwagi jednak na wysokie koszty jego składowania, skorzystała z innego odbiorcy.

Wójt Jan Kownacki poprosił obecnego na sali prezesa Związku Ryszarda Baranowskiego o przedstawienie wyniku finansowego Zakładu. Prezes podkreślił, iż Związek nie jest monopolistą, ponieważ każda gmina może sobie wybudować takie składowisko i przyjmować odpady.

W odpowiedzi prezes Związku wyjaśnił, iż na dzień 31 listopada 2003 r. zysk bilansowy wyniósł 130 tys. zł, wpłaty do Związku na spłaty zobowiązań 966 tys. plus ok. 470 tys. dywidendy za poprzedni rok. Taki jest zysk bilansowy spółki za okres jedenastu miesięcy tego roku. Cena odpadów komunalnych zmieszanych jest stała i wynosi 56 zł plus opłata środowiskowa. Taką cenę zatwierdził poprzedni Zarząd i do dziś nie została zmieniona, natomiast zmienia się tylko cena opłaty środowiskowej, to jest : 13,80 zł , 14, 42 zł, a teraz chyba 14,70 zł.

Z uwagi na nie zgłaszanie dalszych uwag do przedstawionej informacji Przewodniczący Rady zamknął dyskusję i przeszedł do II punktu niniejszego porządku obrad.

Ad. II

Przewodniczący Rady zapytał, czy są uwagi do protokołu z poprzedniej sesji. Z uwagi na nie zgłaszanie uwag do protokołu z poprzedniej sesji Rady Powiatu, został on przyjęty przez aklamację.

Ad. IV

Kierownik Powiatowego Zarządu Drogowego w Oławie Wojciech Drożdżał przedstawił informację **o przygotowaniu do zimowego utrzymania dróg powiatowych w sezonie 2003/2004 – która stanowi załącznik nr 4 do nin. protokołu.**

Z uwagi na nie zgłaszanie uwag do przedstawionej informacji Przewodniczący Rady przeszedł do V punktu niniejszego porządku obrad.

Ad. V

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Michał Węglowski przedstawił **sprawozdanie z pracy Komisji Rewizyjnej Rady Powiatu w Oławie za II i III kwartał 2003 roku – które stanowi załącznik nr 5 do nin. protokołu.**

Po złożeniu sprawozdania Przewodniczący Rady otworzył dyskusję.

W ocenie radnego Krzysztofa Trybulskiego konkluzja niniejszego sprawozdania stoi w sprzeczności z wnioskami końcowymi ujętymi przez Komisję w protokołach pokontrolnych, dla poszczególnych jednostek oświatowych. Jak wynika z przytoczonych w sprawozdaniu wniosków, Komisja zobowiązuje dyrektora Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Jakubowicach do konsultacji prawnej w Starostwie Powiatowym w Oławie, ponieważ podpisuje on różne umowy, nie do końca zgodne z prawem. W tym miejscu nasuwa się pytanie, czy praca w tej jednostce przebiega prawidłowo, zgodnie z uregulowaniami prawnymi – jak wynika to z konkluzji. Drugim wnioskiem, jaki podniósł radny, był wniosek dotyczący umowy o dzierżawę sklepiu w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 2 w Oławie. Czy w tym przypadku można powiedzieć, że praca w tej jednostce przebiega prawidłowo? Czy kierownicy jednostek przestrzegają zaleceń zawartych w podjętych uchwałach Rady Powiatu? Biorąc pod uwagę powyższe, radny nie zgodził się z treścią konkluzji niniejszego sprawozdania. Uważał, że dopóki Zarząd Powiatu nie ustosunkuje się do zaleceń Komisji, wynikających z przedstawionego sprawozdania – nie należy takich tez stawiać.

W imieniu Komisji Rewizyjnej, jej przewodniczący Michał Węglowski wyjaśnił, iż Komisja uznała, że stwierdzone uchybienia są tymi, na które Komisja zwróciła uwagę, przede wszystkim pod tym kątem, aby nie powtarzały się one w przyszłości. Komisja stwierdziła, że uchybienia te nie rodziły strat finansowych, w związku z tym, wypracowała taką konkluzję, jaką zawarto w protokole.

Mając na względzie przedstawione przez radnego Krzysztofa Trybulskiego zastrzeżenie co do treści konkluzji niniejszego sprawozdania, przewodniczący Rady Józef Hołyński, poddał je pod głosowanie.

O głos poprosił radny Krzysztof Trybulski, który podkreślił, iż jest mu wiadomym, że starosta zlecała dodatkową szczegółową kontrolę w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Oławie, i w jego ocenie Rada Powiatu nie powinna przyjmować sprawozdania, z konkluzją w nim zawartą. W tej sytuacji zaproponował, aby Rada Powiatu przyjęła niniejsze sprawozdanie do wiadomości, dopóki Zarząd Powiatu, zgodnie z wnioskami Komisji, nie ustosunkuje się do zaleceń pokontrolnych.

W odpowiedzi starosta Maria Bożena Polakowska odniosła się do zaleceń pokontrolnych w poszczególnych jednostkach oświatowych. Przy tym poinformowała, że część z nich zostało już zrealizowanych. W sprawie zalecenia pokontrolnego w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Jakubowicach, dotyczącego zobowiązania dyrektora szkoły do konsultacji prawnej w Starostwie Powiatowym w Oławie, treści wszystkich zawieranych umów, przed ich ostatecznym podpisaniem – powiedziała - że z uwagi na fakt, iż dyrektor tej placówki nie podpisał umowy z radcą prawnym na część etatu, w przyszłości będzie mógł zwrócić się o pomoc do radcy prawnego Starostwa Powiatowego. W kwestii drugiego zalecenia w tejże jednostce, dotyczącego przeprowadzenia kontroli szkoły w zakresie przestrzegania przepisów BHP przez odpowiednie służby Starostwa Powiatowego w Oławie, starosta poinformowała, że kontrola została przeprowadzona, a zalecenia przekazano Komisji Rewizyjnej. Odnosząc się do zalecenia pokontrolnego w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 2 w Oławie, w sprawie przeprowadzenia kontroli umowy zawartej przez szkołę z p. Agnieszką Bączkowską o dzierżawę sklepiu „Luzak”, przy którym termin realizacji był wskazany na 30 listopada 2003 r., Zarząd Powiatu zwrócił się z prośbą do Komisji o przedłużenie terminu realizacji do końca lutego 2004 r. Natomiast drugie zalecenia pokontrolne w wymienionej jednostce, nakazuje rozwiązanie problemu zakończenia budowy ogrodzenia terenów należących do szkoły. Wskazano przy nim termin realizacji do 30 listopada 2003 r. Zarząd Powiatu również wystosował pismo do Komisji o przedłużenie tego terminu do końca marca 2004 r.

Radny Aleksander Mitek zapytał starostę, czy kierownicy jednostek organizacyjnych powiatu oławskiego mogą korzystać z porady prawnej w Starostwie Powiatowym?

W odpowiedzi starosta wyjaśniła, iż kierownicy jednostek organizacyjnych naszego powiatu nie korzystają z porady prawnej w Starostwie Powiatowym, ponieważ każdy z nich ma podpisaną umowę, na część etatu, z radcą prawnym. Jednakże z uwagi na trudną sytuację finansową w Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych w Jakubowicach, jego dyrektor nie podpisał stosownej umowy z radcą prawnym. Stąd zostało w sprawozdaniu sformułowane zalecenie pokontrolne, zobowiązujące dyrektora szkoły do konsultacji prawnej w Starostwie Powiatowym, treści wszystkich zawieranych przez niego umów.

Odnosząc się do stwierdzenia starosty, że kierownicy jednostek organizacyjnych, nie korzystają z porady prawnej w Starostwie Powiatowym, radny Aleksander Mitek zapytał, czy kierownicy jednostek nie korzystają, bo nie mogą, czy raczej nie chcą? Starosta Maria Bożena Polakowska wyjaśniła, że radca prawny w Starostwie Powiatowym udziela pomocy prawnej wyłącznie pracownikom Starostwa.

Mając na względzie sytuację finansową jednostek organizacyjnych powiatu oławskiego radny Aleksander Mitek uważał, że uzasadnionym byłoby umożliwienie kierownikom jednostek korzystania z porady prawnej u radcy prawnego Starostwa.

W odpowiedzi starosta poinformowała, że w sytuacjach ekstremalnych, jeśli niezbędną jest konsultacja nie tylko z radcą prawnym, ale też wydziałami Starostwa – wydziały służą pomocą.

Przewodniczący Rady zapytał radnego Krzysztofa Trybalskiego, czy starosta dostatecznie wyjaśniła kwestię podniesioną przez niego?

W odpowiedzi radny Krzysztof Trybalski proponował, aby w przypadku przyjęcia przez Radę niniejszego sprawozdania, z treści konkluzji powinny być wyłączone sprawy, które zostały przekazane Zarządowi do dalszego ich zbadania.

Przewodniczący Komisji Michał Węglowski zawnioskował dziesięciminutową przerwę, w czasie której Komisja ustosunkuje się do powyższej propozycji radnego.

Przewodniczący Rady ogłosił 10 min. przerwy.

Po przerwie przewodniczący Komisji Rewizyjnej Michał Węglowski poinformował o uznaniu przez Komisję Rewizyjną zastrzeżeń radnego Krzysztofa Trybalskiego, co do treści konkluzji niniejszego sprawozdania, za zasadne. Stąd propozycja Komisji o zmianę jej brzmienia: „Konkludując Komisja stwierdza, iż w kontrolowanych placówkach oświatowych nie zanotowano większych uchybień. W ocenie Komisji praca w tych jednostkach przebiega poprawnie. Kierownicy jednostek przestrzegają

zaleceń zawartych w uchwałach Rady Powiatu oraz uchwałach Zarządu Powiatu”. Komisja wykreśliła zapis „zgodnie z uregulowaniami prawnymi”.

W związku z nie zgłaszaniem dalszych uwag przewodniczący Rady Powiatu przeszedł do realizacji VI punktu porządku obrad sesji.

Ad. VI

Starosta Maria Bożena Polakowska przedstawiła Radzie sprawozdanie nt. **działalności Zarządu Powiatu w Oławie, w okresie od poprzedniej sesji oraz z wykonania uchwał Rady Powiatu w Oławie – które stanowi załącznik nr 6 do nin. protokołu.**

Przewodniczący Rady Powiatu otworzył dyskusję.

Radny Piotr Wójcik zwrócił uwagę na drobny błąd, który pojawił się w niniejszym sprawozdaniu. Zamiast „wojska Federacji Rosyjskiej” należałoby napisać „wojska Związku Radzieckiego”.

Powyższą kwestię wyjaśnił Wicestarosta Przemysław Pawłowicz. W okresie 1991 -1992 administracja rządowa przyjmowała koszary od Federacji Rosyjskiej, a nie od przedstawicieli Związku Radzieckiego, który już nie istniał.

Zdaniem radnego Piotra Wójcika wojska te zostały zdegradowane przez wojska układu Związku Radzieckiego, a nie Federacji Rosyjskiej.

Radny Aleksander Mitek, w związku ze złożonym przez Zarząd wnioskiem o dofinansowanie budowy boiska szkolnego w Zespole Szkół Ponadgimnazjanych Nr 2 w Oławie ze środków Programu zagospodarowania i rekultywacji terenów zdegradowanych przez wojska Federacji Rosyjskiej, w kwocie 70 tys. zł., zapytał, czy w tej kwocie mieści się kwota 30 tys. zł, z tytułu udziału Powiatu.

Starosta Maria Bożena Polakowska wyjaśniła, iż na budowę boiska niezbędna jest kwota 100 tys. zł, z czego 30 tys. została zaplanowana w budżecie powiatu.

Dodatkowo starosta wyjaśniła, że niezbędne dokumenty w tej sprawie przekazane zostały do Ministerstwa, po wcześniejszym zaopiniowaniu przez Wojewodę.

Z uwagi na nie zgłaszanie dalszych uwag przewodniczący Rady Powiatu przeszedł do realizacji VII punktu obrad sesji.

Ad. VII

a/ w sprawie skargi Państwa Lucyli i Mariana Jazowskich na działalność Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Oławie

Na wstępie Przewodniczący Rady Józef Hołyński powitał Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego we Wrocławiu pana Jacka Millera, a następnie poprosił przewodniczącego Komisji Prawa i Porządku Jacka Pilawę o złożenie uzasadnienia do niniejszej skargi.

Przewodniczący Komisji radny Jacek Pilawa rozpoczął swoje wystąpienie od odczytania wniosku Komisji: **Komisja Prawa i Porządku Rady Powiatu w Oławie po przeprowadzeniu w dniach 4 marca, 4 lipca, 22 września oraz 10 października br. rozmów wyjaśniających z osobami wnoszącymi skargę oraz panią Elżbietą Pawlikowską – Kurtyką Powiatowym Inspektorem Nadzoru Budowlanego w Oławie uznaje skargę za zasadną i wnosi odpowiedni projekt uchwały pod obrady Rady Powiatu.** Następnie zapoznał z uzasadnieniem do przedstawianego projektu uchwały (załącznik nr 7 do niniejszego protokołu) oraz dokonał prezentacji dokumentów na podstawie których Komisja wnioskowała jak wyżej:

- zawiadomienie stron o przeprowadzeniu dowodów w dniu 10 października 2001 r. ,
- protokół z kontroli (widać wyraźnie data z 12 października 2001 r., kontrola odbyła się dzień później),
- pismo wysłane do Dolnośląskiego Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego, datowane na 5 sierpnia 2002 r. Następna strona tego dokumentu, jest podkreślone - protokół z kontroli 12.10.2001 r.,

przeprowadzony przy udziale pana Mariana Malinowskiego. Pan Marian Jazowski mimo prawidłowego powiadomienia nie przybył na wizję. Nie był on prawidłowo powiadomiony; jest to podanie nieprawdy wobec swego przełożonego. Jest to uderzenie w fundament cywilizacji, który po prostu polega na tym, że każdy z nas bywa powiadamiany o różnych terminach – o egzaminach w szkole, o promocji oficerskiej, o akcie ślubu itp., i wszędzie tam jesteśmy zobowiązani wstawić się w terminie. Jeśli nie stawimy się w terminie, to ponosimy szkody, ale nikt z nas nie może rościć sobie pretensji, że czegoś nie uzyskał, bo był nieobecny. W tej sytuacji widzimy wyraźnie, wobec Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego we Wrocławiu, że pan Marian Jazowski został pokazany jako człowiek, który z własnej winy nie stawiał się na rozprawę. To jest argument – informacja nieprawdziwa, kolejny argument - to zagubienie dokumentu.

- sprawa państwa Jazowskich rozpoczyna się dokumentem datowanym na 5 stycznia 2001 r. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego pisze, że aby zalegalizować budynek potrzebne są te dwa dokumenty: pozwolenie na wybudowanie budynku mieszkalnego oraz pozwolenie na rozbudowę istniejącego budynku mieszkalnego, zlokalizowanego przy ulicy Dzierżonia.
- termin jest wyznaczony do dnia 30 stycznia 2001r., pan Jazowski prosi o przedłużenie terminu.
- termin do końca marca,
- zgoda na przedłużenie terminu składania dokumentów - jesteśmy zatem w marcu 2001r.
- pismo informujące, iż w dniu 20 czerwca 2001 r. odbędzie się rozprawa administracyjna,
- pan Jazowski w między czasie składa odpowiednie dokumenty - w czerwcu 2001 r. do Urzędu Miasta,
- zawiadomienie o wszczęciu postępowania z lipca 2001 r. na wniosek pana Mariana Malinowskiego,
- po tej rozprawie pan Jazowski przygotowuje dokument. Tu mamy listę dokumentów, która datowana jest na sierpień 2001 r.
- pismo w którym pani Inspektor prosi o następne dokumenty, wobec tego pan Jazowski tworzy następne dokumenty.

- tam jest wyjaśnienie dotyczące decyzji Generalnego Inspektora Nadzoru Budowlanego. Widzimy listę dokumentów sporządzonych przez pana Jazowskiego.
- pismo w sprawie instalacji gazowych, dotyczących zastrzeżeń Powiatowego Inspektora nadzoru Budowlanego, wobec protokołu odbioru instalacji gazowej,
- zawiadomienie o rozprawie administracyjnej 29 października 2001 r. odbywa się czy raczej powinna odbyć się rozprawa. Z pisma pana Jazowskiego wynika, że się nie odbyła, myśmy tego dokładnie nie sprawdzali i w tej chwili ważne dla pewnego procesu myślowego jest fakt, że jesteśmy jesienią roku 2001.
- kolejna rozprawa administracyjna wyznaczona już na 5 lutego 2002 r., jak wiadomo kłopoty ze zdrowiem pani Inspektor powodują, że tego rodzaju procedura się przedłużała,
- w lutym państwo Jazowscy składają skargę na działalność oraz opieszałość Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Oławie, do Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego,
- zawiadomienie o rozprawie, z datą 16 kwietnia 2002 r.,
- postanowienie wydane przez Dolnośląskiego Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego we Wrocławiu, w którym wyraźnie napisane jest, że wyznacza się Powiatowemu Inspektorowi Nadzoru Budowlanego 30 dniowy termin, celem właściwego zgodnego z obowiązującym porządkiem prawnym załatwienia sprawy i w uzasadnieniu Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego w Oławie nie przedstawił żadnych materiałów świadczących o jego konstruktywnym działaniu zmierzającym do właściwego załatwienia sprawy,
- zawiadomienie o przeprowadzeniu kontroli - maj 2002 r. ,
- protokół kontroli,
- państwo Jazowscy składają wniosek o wydanie zaświadczenia o dopuszczeniu budynku do eksploatacji.
- pismo wzywające państwa Jazowskich do przedłożenia następujących dokumentów, m.in. - zgodę na zajęcie pasa drogowego na chodniku.
- prosiłbym o zwrócenie daty 23. 05.2002 r. został ten dokument wydany, czyli decyzja zgody na zajęcie pasa. Proszę o cofnięcie się do poprzedniego

dokumentu. Natomiast prośba pani Inspektor jest datowana na 25.05.2002 r., czyli jest już po dacie wydania tej zgody.

- postanowienie, które zawiesza z urzędu postępowanie w sprawie dokonanej rozbudowy; jest to decyzja czy postanowienie z 18 lipca roku 2002.
- jesień 2002 r. Ponieważ te dokumenty nas doprowadziły do roku 2002. Państwo Jazowscy starają się o dokupienie dodatkowego gruntu, na którym jest ich budynek i otrzymują takie pismo z Urzędu Miasta, datowane na 9 grudnia 2002 r., „Niniejszym informujemy, że Gmina Miejska Oława wyraża zgodę na sprzedaż przedmiotowego gruntu”. Podpisał pan burmistrz Franciszek Październik.
- w między czasie pojawiło się postanowienie Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego w sprawie uchylenia, ponieważ na skutek zażalenia złożonego przez państwa Jazowskich, uchylenia postanowienia z lipca 2002. Proszę bardzo dalej - jest tu taki fragment, że należy przyjąć pomimo dość precyzyjnego opisanie stanu faktycznego w uzasadnieniu postanowienia organ decyzyjny nie wykazał przesłanek zawieszania postępowania, co tym samym dyskredytuje całe rozstrzygnięcie. Taka uwaga znalazła się w opinii Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego.
- dokument mówiący o chorobach PINB, wobec tego rozprawy się przenosi na koniec pierwszego kwartału roku 2003, czyli jesteśmy na przełomie roku 2002/2003,
- w styczniu roku 2003 zostało wydane postanowienie nr 1, gdzie zawiesza się z urzędu postępowanie w sprawie rozbudowy,
- gdzie stawia się pytanie czy właściciel terenu tj. jest Gmina Miejska w Oławie wyrazi zgodę na wykup lub inną formę zajęcia terenu na którym dokonano zabudowy,
- mamy tutaj 20 stycznia, przypominam zgoda jest od 9 grudnia, wobec tego upłynęło kilkadziesiąt dni od wydania zgody, a Powiatowy Inspektor nie wie w tym piśmie, że taka zgoda jest,
- 22 maja 2003 r. wydane kolejne postanowienie Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego, gdzie informacja o tej zgodzie jest także podana.
- państwo Jazowscy pismem z dnia 9 grudnia 2002 roku zostali poinformowani przez Urząd Miejski w Oławie, że Gmina Miejska Oława wyraża zgodę na sprzedaż przedmiotowego gruntu. Proszę dalej – tym samym to jest ten zarzut

zagubienia dokumentu, tym dokumentem była zgoda, którą państwo Jazowscy otrzymali od Urzędu Miejskiego w Oławie na dokupienie gruntu. To znaczy urzędy piszą, podejmują decyzje, gdzieś pismo zasadnicze w tej sprawie krąży, gdzieś się pojawia, gdzieś się nie pojawia. Trudno powiedzieć i prześledzić drogę tego pisma,

- kolejny zarzut jaki tutaj sformułowaliśmy, niczym nie uzasadnione, zatem dowolne zawieszenie postępowania administracyjnego,
- postanowienie z 20 listopada 2002 r. Proszę bardzo następną stronę, gdzie wyraźnie jest tu ten fragment: "odnosząc się do istoty sprawy, gdzie mimo dość precyzyjnego opisanie stanu faktycznego w uzasadnieniu postanowienia organ decyzyjny nie wykazał przesłanek zawieszenia postępowania, co tym samym dyskredytuje całe rozstrzygnięcie",
- następne uzasadnienie nr 1/2003, z dnia 20 stycznia 2003 r.,
- to jest pismo z maja 2003 podpisane przez Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego, jest tu sformułowane takie zdanie „zawieszenie postępowania na jego obecnym etapie pozbawione jest podstaw faktycznych i prawnych”, to jest zdanie przepisane z opinii WINB.
- ostatni argument znaleziony przez Komisję – fakt pojawienia się decyzji PWIB wyrażonej w postanowieniach nr 376. Tutaj jest podkreślone, pojawia się nadinterpretacja prawa, w ocenie organu odwoławczego zarówno podstawa zawieszenia z tej przyczyny postępowania, jak też sama konstrukcja zagadnienia wstępnego wiążą się z pewnego rodzaju nadinterpretacją prawa,
- postanowienie 376. Inspektor otrzymując pisma zauważyła, iż jest to postanowienie w innej sprawie administracyjnej. W tym miejscu przyznaję się do winy. Rzeczywiście tak jest. Jest to pismo dotyczące sprawy państwa Malinowskich (sąsiadów), na wniosek, których rozpoczęła się ta sprawa. Na moje usprawiedliwienie mogę powiedzieć to, że pani Inspektor w dwóch różnych sprawach wydała rozporządzenie opatrzone tym samym numerem porządkowym. Ja identyfikując dokumenty zatrzymałem się na numerze i nie sprawdzałem ani daty, ani sygnatury, bo są one różne.
- postanowienie na rozstrzygnięcie z dnia 9 stycznia nr 1/2003. Przed chwilą czytałem postanowienie z dnia 20 stycznia nr 1/2003. Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego to zauważył. Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego ponownie rozpoznając sprawę wydał dwa postanowienia

oznaczone nr 1, przy czym dotyczyły one innych obiektów budowlanych i opatrzone były rozbieżnymi datami tj. 9 i 20 stycznia 2003 r. Podkreślić należy, że podstawową cechą zbieżną w obu przypadkach była tożsamość stron postępowania. Zarówno postanowienie z dnia 9 jak i 20 stycznia 2003 r. zostały oprotowane przez strony.

- tu znajduje się akapit. Jest tu zapisane zdanie o treści: „Dolnośląski Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego rozpoznając zażalenie państwa Lucyli i Mariana Jazowskich na postanowienie nr 1/2002. (Tu jest błąd - winno być 1/2003) z dnia 9 stycznia zważył, co następuje: deprecjonowane rozstrzygnięcie wydane zostało z rażącym naruszeniem przepisów procedury administracyjnej, które musi skutkować wyeliminowaniem skarżącego postanowienia z obrotu prawnego”. Jak słusznie zauważyła pani Inspektor jest to opinia, która dotyczy innej rozprawy administracyjnej. Za ten błąd ja ponoszę odpowiedzialność.

Przewodniczący Rady podziękował przewodniczącemu Prawa i Porządku Publicznego za przedstawienie wniosku Komisji wraz z uzasadnieniem do niniejszej skargi, a następnie poprosił pana Jacka Millera Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego we Wrocławiu o ustosunkowanie się do wystąpienia przewodniczącego Komisji w powyższej sprawie.

Inspektor wywiódł w powyższej sprawie:

Muszę przyznać, iż jestem w lekkim szoku. Nie przypominam sobie, abym kiedykolwiek upoważniał kogoś do skanowania mojej decyzji oraz upubliczniania jej. Jak państwo sami zauważyli z tych tekstów, które były publikowane, jako organ nadrzędny nad PINB, pozwoliłem sobie kilkakrotnie zauważyć na ewidentne jego błędy i naruszenia prawa. Natomiast, to co państwo przedstawicie w swojej formie jest dla mnie rzeczą niedopuszczalną. Aby nie być gołosłownym - jest na sali kilku znajomych, z którymi zasiadałem wcześniej w sejmiku samorządowym po rządami prof. Leona Kieresa, byłem też radnym miasta Wrocławia – nie przypominam sobie, aby w jakimkolwiek gremium, w którym zasiadałem, przedstawiona forma oceny pracy poprzez skanowanie dokumentów, które nie są w tym celu wydawane, była gdziekolwiek publikowana. Uważam, że jest to niedopuszczalne naruszenie prawa i pogwałcenie ustawy o ochronie danych osobowych - panie przewodniczący. Druga sprawa – rzeczywiście tak się złożyło, że kilka postanowień i decyzji zostało

uchylonych. Nie jest to pierwsza sprawa w tym województwie, i nie ostatnia. Powiatowi Inspektorzy rzeczywiście popełniają błędy, i ja również je popełniam. Skutkuje to tym, że moje decyzje są również uchylane przez Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego, czy przez NSA. Natomiast sądzę, że ocena pracy PINB nie może być wydawana przez pryzmat jednej sprawy, czy nawet dwóch spraw. Ponieważ zostałem zaproszony na sesję, więc zrozumiałem to zaproszenie jako wniosek skierowany pod moim adresem, abym ustosunkował się do pracy PINB, nie tylko w kontekście tej jednej sprawy, ale także w kontekście kilku lat wydawania decyzji, postanowień, czy przeprowadzania kontroli na różnego rodzaju budowach. Poprosiłem swoich współpracowników o przygotowanie kilku danych dotyczących wydanych decyzji, odwołań od tych decyzji, kontroli, i opinia ogólna, która na tym tle się pojawia jest opinią skrajnie różną, w stosunku do uchwały, którą będziecie państwo podejmowali, a jej projekt już wydaje wyrok. Z czymś takim, też się nie spotkałem w swojej kadencji samorządowej. Przepraszam za te dygresje, ale po takim wstępie pana przewodniczącego trudno sobie odmówić pewnych złośliwości. W trakcie badania postępowań prowadzonych przez PINB między innymi stwierdziliśmy, że do nas wpłynęło w sumie w latach 2002 – 2003 8 skarg, z tego 6 uznaliśmy za bezzasadne, a w dwóch sprawach - w tym przypadku Oławy - nałożyliśmy termin wykonania pewnych obowiązków. Rzeczywiście terminy zostały przekroczone, dlatego postępowanie bez specjalnego uzasadnienia trudno by było obronić, jako postępowanie prowadzone terminowo, prawidłowo. Z drugiej strony muszę powiedzieć, że byłbym niezmiernie zdumiony, gdybym nie otrzymał żadnej skargi na PINB. Jest to teza na pewno kontrowersyjna, ale należy pamiętać, że nadzór budowlany jest instytucją, która w mniemaniu powszechnym i publicznym nie generuje nic pozytywnego w swoim istnieniu, tylko karze, nakłada grzywny, decyzje, czy karze na wniosek społecznego inspektora nadzoru budowlanego p.t. uprzejmie donoszę. W tym momencie w każdym z postępowań jedna strona jest stroną niezadowoloną, bo nie ma innej możliwości. Dlatego też strona niezadowolona będzie pisała skargę. W tej sytuacji, jeśli trafi mi się w województwie dolnośląskim inspektorat nadzoru budowlanego, gdzie nie ma skarg, to jestem zaniepokojony, ponieważ świadczy to o złej pracy inspektora, tzn. że nie jeździ w teren, nie kontroluje budów, nie ściga ludzi, którzy łamią prawo budowlane. To, że są skargi na panią Inspektor, nie są elementem, który w jakikolwiek sposób wzrusza mnie nadmiernie. Przyznaję, że zdarza się, iż wśród powiatowych inspektorów są rzeczy przeterminowane, do których sposobu prowadzenia mamy uzasadnione zarzuty.

Jedynym organem właściwym do rozpatrywania skarg na działalność merytoryczną inspektorów powiatowych jest WINB, a nie Rada Powiatu. Tym bardziej jestem zbulwersowany wnioskiem komisji i prowadzeniem sprawy przez komisję, ponieważ w K.p.a. jest jednoznacznie napisane, że skargi na działalność PINB składa się do przewodniczącego rady, w kontekście kultury obsługi, zachowania, godzin pracy itp., natomiast nie w sprawie działalności merytorycznej. Jedynym organem powołanym do oceny tej działalności jest WINB, i ocenia tę pracę poprzez wydawanie postanowień, decyzji, które uchyla do ponownego rozpatrzenia bądź utrzymuje w mocy. Zgodnie z K.p.a. składanie skargi w trakcie postępowania odwoławczego jest załatwiane w ramach tego postępowania odwoławczego. Otrzymałem projekty uchwał w sprawie skarg wraz z uzasadnieniami. Należy podkreślić, iż na moją prośbę, którą skierowałem swego czasu do wszystkich przewodniczących rad powiatów, również do przewodniczącego Rady Powiatu w Oławie, po to aby otrzymywać kopie tych dokumentów, aby móc monitorować pracę powiatowych inspektorów, ponieważ są poddawani ocenie przez Wydział organizacyjno-prawny po to, aby podczas szkoleń, które są przeprowadzane, tego typu elementy wytykać i naprawiać. Mam przed sobą protokół kontroli, która mnie kontrolowała. Tym protokołem mogę się pochwalić, ale są też zapisy wskazujące na rażące naruszenie prawa, co nie oznacza, że Zespół Kontrolny wydał negatywną opinię co do pracy WINB.

Kontynuując swoją wypowiedź WINB powiedział, iż w jego ocenie znalazły się takie aspekty, jak: kontrola przeprowadzona przez NIK, która była pozytywna dla PINB, jak również skarga złożona przez jedną ze stron na bezczynność powiatowego inspektora do NSA i która została odrzucona. Ponadto nie wyłączono Inspektora z żadnego postępowania, pomimo trzech wniosków, które zostały złożone przez strony postępowania. Z drugiej zaś strony należy podkreślić, iż na 53 decyzje administracyjne i ileś postępowań złożono 15 odwołań, z czego utrzymano w mocy 8. Co nie oznacza, że pozostałych 7 odwołań jest zasadnych. Należy podkreślić, iż dokument, o którym pisaliśmy w swojej decyzji, dot. nabycia czyjegoś gruntu jest być może nowym dokumentem w sprawie, o którym PINB w Oławie nie wiedział, i dlatego wydał takie rozstrzygnięcie. A więc mając nowy dokument, przychylając się wnioskowi strony - uchylamy decyzję pierwszej instancji. Czy to oznacza, że pierwsza decyzja została wydana z naruszeniem prawa?. Nie, została ona wydana wobec braku informacji o pewnym elementarnym aspekcie, który mógł być istotny. Poprzez ten fakt, chciałem podkreślić, iż nie do końca uchylenie decyzji oznacza

absolutnie zły werdykt dla rozstrzygnięcia organu pierwszej instancji. W naszym mniemaniu PINB w Oławie - dzięki pomocy Starostwa Powiatowego – pracuje stosunkowo dobrze.

Dalej WINB przytoczył sprawę ze słynnej ulicy Buczackiej we Wrocławiu. Inwestorowi zarzuca się, iż złamał prawo, ponieważ nie wybudował w tym miejscu, w którym miał wybudować, albo wybudował zmieniając projekt, albo wybudował zmieniając realizację, albo wybudował nie to, co miał. Zgodnie z prawem inwestor mógł zakończyć tę inwestycję. Natomiast winnym jest nie ta osoba, która złamała prawo, ale osoba, który realizując to prawo, chce doprowadzić do stanu zgodnego z prawem, czyli inspektor nadzoru. Do tego nakładają się trzy różne ustawy, które należy stosować. Jest to ustawa prawo budowlane, która obowiązywała do roku 1994, następna do 2003 roku., a obecnie po 11 lipca 2003 r. obowiązuje nowa ustawa prawo budowlane. Dlatego przy rozpatrywaniu spraw należy posługiwać się trzema ustawami. W tej sytuacji pomyłki mogą zdarzyć się każdemu. Nam nie powinny się zdarzać pomyłki, ale się zdarzają, tak jak panu przewodniczącemu w odczytywaniu dokumentu.

W podsumowaniu Inspektor stwierdził, iż ocena PINB w Oławie, która została zawarta w treści projektu uchwały, jest oceną przedwczesną. Jego zdaniem taki sposób badania dokumentów, ani ocena merytoryczna nie jest przypisana dla Komisji Rewizyjnej.

Przyjmując za słuszne stwierdzenie WINB, iż Rada Powiatu nie jest organem właściwym do rozpatrywania skarg pod względem merytorycznym, Przewodniczący Rady Józef Hołyński przypomniał, iż w poprzedniej kadencji jego stanowisko w sprawie rozpatrywania skarg przez Radę Powiatu jednoznacznie wskazywało, iż radni powiatu nie są uzbrojeni w kompetencje, które umożliwiłyby im właściwe rozpatrywanie skarg. Zostało ono jednak obalone. W tym miejscu Przewodniczący poprosił radcę prawnego o ustosunkowanie się do tej kwestii.

O głos poprosił Jacek Miller Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego, który odpowiedział, iż stanowisko w tej sprawie zostało wypracowane przez zespół radców prawnych i przekazywane wielokrotnie wszystkim starostom. Czym może zakończyć się skarga na merytoryczne działanie? - zapytał. Poleceniem podjęcia jakiegoś postępowania i wydania konkretnej decyzji. Natomiast ocena tej decyzji przypisana

jej do organu wyższej instancji. Komisja Rewizyjna nie ma prawa badać decyzji PINB, od strony merytorycznej.

Następnie radca prawny Elżbieta Zielińska - Kędzior odniosła się do wypowiedzi Przewodniczącego Rady. Na wstępie zwróciła uwagę na sformułowanie WINB, który podkreśla, iż skargi na PINB nie powinny być rozpatrywane przez Radę Powiatu, pod względem merytorycznym. Przypomniała, iż tę kwestię prezentował przewodniczący Komisji Przestrzegania Prawa i Porządku Publicznego poprzedniej Kadencji. W jej ocenie Rada Powiatu nie rozpatruje tej sprawy pod względem merytorycznym. Przywołując brzmienie art. 227 oraz art. 229 pkt 4 K.p.a. zaznaczyła, iż Rada Powiatu w przedmiotowej sprawie zajęła się w części dotyczącej tej sprawy, tym, czym może się zająć. Natomiast pozostałe kwestie merytoryczne, zgodnie z rozporządzeniem wykonawczym do K.p.a. w sprawie sposobu załatwiania skarg było przekazywane organowi właściwemu – WINB we Wrocławiu. Stąd też, we wszystkich tych sprawach, zanim zostały przygotowane projekty uchwał, kopie skarg przekazano do innych organów, właściwych w danej sprawie. Należy podkreślić, iż Przewodniczący Komisji w uzasadnieniu do omawianej skargi, wszelkie dokumenty, które tu były prezentowane, dołączone zostały przez stronę. Nie zostały one wypożyczone z dokumentacji PINB. A więc strona wyraziła zgodę na ujawnienie tych dokumentów.

Trudno polemizować z panią, bo ja jestem z zawodu architektem, a pani jest prawnikiem – takimi słowami rozpoczął swój wywód WINB. Posługiwanie się decyzją WINB ze sformułowaniami „rażącego naruszenia prawa” czy „nadinterpretacja prawa” jest oceną ewidentnie merytoryczną. Prosiłbym, abyśmy w taką polemikę nie wchodzili. Zostałem raczej zaproszony do wyrażenia swojego poglądu, a nie po to, aby sprawować sąd kapturowy nad PINB. Przeciwno temu muszę stanowczo zaprotestować. Zwracam pani uwagę, iż jest to decyzja organu, który jest ściśle nazwanym organem, i jest adresowana do określonych osób. Ja nie wiem jak pani by się czuła, gdyby pani opinie prawne były publicznie wygłaszane, na różnych sesjach, dodatkowo z komentarzem. Dla mnie jest to jednak naruszeniem pewnych zasad swobody, pomijając kwestię zasadności bardzo wielu sformułowań. Mówimy o pewnych zasadach, o których pani powiedziała, że są to oceny merytoryczne, przypisane do właściwości organu drugiej instancji. Posługując się takim stwierdzeniem należy zwrócić uwagę, iż cytowanie decyzji WINB w poszczególnych

kwestiach jest ustosunkowaniem się do rozstrzygnięć merytorycznych, do których Rada Powiatu nie jest uprawniona

Do wypowiedzi Wojewódzkiego Inspektora Nadzoru Budowlanego ustosunkował się Wicestarosta Powiatu Przemysław Pawłowicz, który wywodził, że Rada Powiatu rozpatrywała skargi, zgodnie z ustawową dyspozycją. Nikt od pięciu lat nie zajmował się oceną prawną tych decyzji. W odbiorze społecznym powiatu oławskiego, PINB podlega starości i WINB w tym postępowaniu w zasadzie nie istnieje. Natomiast my, tworząc wspólnotę samorządową musimy ocenić działalność PINB. Postępowanie w sprawie państwa Lucyli i Mariana Jazowskich nie było najwyższych lotów, sam pan to podkreślał. Mówiąc oględnie pan Jazowski przez okres dwóch lat był traktowany w sposób niewłaściwy. Nie tak powinniśmy prowadzić wobec niego postępowanie. Ja sobie pozwolę przeprosić pana Jazowskiego, za to co pozornie dotyczy Starostwa. Oceniamy w całości działalność PINB, a więc trzaskanie drzwiami, punktualność, kulturę bycia, styl, polszczyznę, ortografię w pismach, które wychodzą z pana służb. Na pewno zgodzi się pan ze mną, że jest pan zobowiązany do egzekwowania prawidłowego języka polskiego w pismach, które wychodzą z pana służb. Tego brakuje. Uważam, że dzisiaj w świetle jupiterów, nie powinniśmy wykonywać sądu kapturowego nad kimkolwiek, ale to o czym pan mówi, jest dla mnie w dużym stopniu niewiarygodne. Zarząd Powiatu zwrócił się do pana o dokonanie kontroli Inspektoratu PINB w Oławie. Zarząd Powiatu chciał pokazać, że nie jesteśmy zadowoleni z pracy PINB. Chcieliśmy przedyskutować i poprawić tę sytuację. Chcę podkreślić, iż byłem kontrolowany wiele razy, podobnie jak pan jestem samorządowcem, i każdą kontrolę przyjmowałem z zadowoleniem. Jeśli ktoś prosił mnie o przeprowadzenie kontroli, to starałem się reagować; jeśli ktoś prosił mnie o przyjechanie do niego, nie odmawiałem. Pan natomiast trzykrotnie odmówił kontaktu z Zarządem Powiatu. Sądziłem, że pan chociażby zatelefonuje w tej sprawie do nas. Jeśli sygnalizujemy, że pana służba nie chce z nami rozmawiać, nie odpisuje na nasze pisma, a pan nie reaguje i nie odpisuje nam, nie przeprowadza kontroli, bo nie ma potrzeby, to mam prawo mieć wątpliwości. Mógł pan przyjechać na posiedzenie Zarządu i zapytać, w czym tkwi problem. Nie jest tak, jak pan powiedział, że tylko połowa decyzji została uchylona. Pan nie wie ile postępowań nie zostało wszczętych, ile postępowań zakończyło się zwykłym pismem, a powinny zakończyć się postanowieniem lub decyzją. Na zakończenie swojego wystąpienia Wicestarosta powiedział, iż nosił się z zamiarem skierowania skargi na PINB,

ponieważ na wiele pism skierowanych przez niego, Zarząd Powiatu oraz wydziały Starostwa – nie było odpowiedzi. WINB nie pofatygował się tych spraw wyjaśnić do końca i wiele postępowań nie zostało wszczętych. Podkreślił też, iż od WINB otrzymywał odpowiedzi, że nie jest stroną postępowania. Jego zdaniem, w przypadku, gdy powiat nie jest stroną postępowania, a żąda wszczęcia postępowania, to WINB winien podjąć czynności z urzędu. Przychylając się do stanowiska przewodniczącego Komisji Prawa i Porządku Publicznego Wicestarosta zaznaczył, iż WINB powinien dostrzegać ustawę o dostępie do informacji publicznej. Powiat jest zobowiązany do posiadania Biuletynu Informacji Publicznej, a wszystko, co robi jest sprawą jawną. Granica jest płynna między ustawą o ochronie danych osobowych a jawnością postępowania. Podkreślił, iż prowadząc postępowanie, nie można go utajniać, i nie można doprowadzić do absurdu – pozbawiając skarżącego możliwości odwołania się. Wicestarosta zaproponował, aby w sprawie funkcjonowania jednej z administracji powiatu WINB nie próbował bronić się poprzez atak, ale poprzez merytoryczne wyjaśnienie faktów.

WINB wyrażając swoją obawę, iż został nie do końca dobrze zrozumiany przez Wicestarostę podkreślił, że taką ocenę można by wystawić, gdyby wszystkie decyzje PINB zostały utrzymane w mocy. Z expose Przewodniczącego Rady wynika, że do postępowania, które było prowadzone wobec osób skarżących był nastawiony bardzo krytycznie do postanowień i decyzji PINB, które zostały uchylone do ponownego rozpatrzenia, z uwagi na naruszenie prawa. Inspektor zaprzeczył stwierdzeniu Wicestarosty, że nie interesuje się tymi sprawami lub je lekceważy, ponieważ z załączonych pism wynika jak dogłębnie były akta sprawy analizowane, i jakimi argumentami posługiwał się, aby przyznać rację skarżącym, którzy od tych decyzji odwoływali się. Odnosząc się do dalszej wypowiedzi Wicestarosty podkreślił, iż należy rozróżnić dostęp do informacji publicznej a publikację decyzji adresowanych i podpisywanych imiennie. Podkreślił także, że nie po to przyjechał na sesję, aby z Wicestarostą prowadzić spór merytoryczny, co do zasad i pewnej korespondencji. Zauważył też, że bardzo dobrze się stało, iż sprawy PINB są oceniane, ponieważ wynika stąd, że istnieje krytyka pracy powiatowych inspektorów i ich praca jest poddawana wnikliwej ocenie przez organ drugiej instancji, co potwierdzają załączone dokumenty. W kwestii postępowań w przedmiotowych sprawach poinformował, że zostały one zakończone decyzjami ostatecznymi, o czym nie wspomniano na sali, co do których zostały wydane dwie decyzje; jedna z nich

jest zaskarżona na NSA, a druga zakończona pozytywnie dla strony. Inspektor zgodził się ze starostą, że może on mieć pretensje co do czasu załatwiania sprawy, która jak wspomniał, została zakończona pozytywnie. Ponadto zaznaczył, że spośród 30 powiatowych inspektoratów, w ciągu roku kontroluje się zaledwie kilka. W bieżącym roku skontrolowano 3 inspektoraty, i w ocenie Wojewódzkiego Inspektoratu w innym powiatach było zdecydowanie gorzej, aniżeli w powiecie oławskim. Stąd odmowa kontroli PINB w Oławie na wezwanie. Dodatkowo Inspektor wyjaśnił skąd bierze się wiedza o działalności powiatowych inspektorów nadzoru budowlanego. Są to przede wszystkim kopie dokumentów, które wpływają do wiadomości Inspektoratu.

Kwestionując zarzut Wicestarosty, dotyczący braku odpowiedzi na pisma skierowane przez niego, Zarząd Powiatu oraz wydziały Starostwa, Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego wyjaśniła, że na wszelkie pisma jakie były adresowane przez Starostwo oraz inne jednostki samorządowe na terenie powiatu oławskiego udzielała odpowiedzi. Przy tym podkreśliła, iż w 2000 r. skierowała pewne pismo do pana Wicestarosty - wówczas członka Zarządu Powiatu Oławskiego - na które do dnia dzisiejszego nie uzyskała odpowiedzi. *Tak, że nie wiem, kto tu, komu, nie odpisuje na pisma* – zaakcentowała.

Z uwagi na nie zgłaszanie dalszych uwag i pytań do powyższego projektu uchwały Przewodniczący Rady ogłosił dziesięciominutową przerwę.

Po przerwie Przewodniczący oddał głos Przewodniczącemu Komisji Prawa i Porządku Publicznego Rady Powiatu w Oławie, który poinformował Radę, że w imieniu Komisji składa wniosek o **zdjęcie z porządku obrad dzisiejszej sesji projektów uchwał w sprawie skargi Lucylii i Mariana Jazowskich na działalność Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Oławie oraz w sprawie skargi Pana Włodzimierza Bliźniaka na działalność Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego w Oławie, celem doprecyzowania zarzutów zawartych w skargach, tzn. uwzględnienia uwag WINB oraz lepszego sformułowania strony formalnej skarg.** Niniejsze projekty uchwał powinny być przedmiotem obrad sesji w styczniu 2004 r. Nadto przewodniczący zwrócił uwagę, że praca Rady Powiatu oraz Komisji nie jest „sądem kapturowym”. Przedstawione w

powyższych sprawach stanowisko Komisji, jest konsekwencją wielomiesięcznej pracy tejże Komisji.

Następnie Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie wniosek zgłoszony przez Przewodniczącego Komisji Prawa i Porządku Publicznego.

Rada Powiatu w obecności 17 radnych - jednogłośnie przyjęła powyższy wniosek.

c/ w sprawie zmian budżetu powiatu oławskiego na rok 2003.

Uzasadnienie do powyższego projektu uchwały przedstawiła Starosta Powiatu Maria Bożena Polakowska – *które stanowi ono załącznik nr 7 do niniejszego protokołu.*

Z uwagi na nie zgłaszanie pytań i uwag przewodniczący rady poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwały.

Rada Powiatu w obecności 17 radnych uczestniczących w posiedzeniu jednogłośnie podjęła uchwałę Nr **XIV/72/2003** w sprawie zmian budżetu powiatu oławskiego na rok 2003 – *która stanowi załącznik nr 8 do niniejszego protokołu.*

d/zmieniająca uchwałę w sprawie zasad gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność powiatu oławskiego.

Przewodniczący Rady poprosił starostę powiatu o przedstawienie uzasadnienia do powyższego projektu uchwały – *stanowi ono załącznik nr 9 do niniejszego projektu uchwały.*

Z uwagi na nie zgłaszanie pytań i uwag Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwały.

Rada Powiatu w obecności 17 radnych uczestniczących w posiedzeniu jednogłośnie podjęła uchwałę Nr **XIV/73/2003** zmieniającą uchwałę w sprawie zasad

gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność powiatu oławskiego – *która stanowi załącznik nr 10 do niniejszego protokołu.*

e/ w sprawie zmian budżetu powiatu oławskiego na rok 2003.

Starosta odczytała uzasadnienie do powyższego projektu uchwały.

Z uwagi na nie zgłaszanie pytań i uwag Przewodniczący Rady poddał pod głosowanie powyższy projekt uchwały.

Rada Powiatu w obecności 17 radnych uczestniczących w posiedzeniu jednogłośnie podjęła uchwałę Nr **XIV/74 /2003** w sprawie zmian budżetu powiatu oławskiego na rok 2003 – *która stanowi załącznik nr 11 do niniejszego protokołu.*

Ad. VIII

Radny Krzysztof Trybulski wrócił do sprawy zagospodarowania nieruchomości pałacowo-parkowej w Jakubowicach i podkreślił, iż z uwagi na wycofanie oferty złożonej przez fundację Kolegium Europy Wschodniej, Radzie oraz Zarządowi Powiatu w sprawie utworzenia w Jakubowicach Międzynarodowego Domu Spotkań i Współpracy, Rada Powiatu winna do powyższego faktu odnieść się w sposób oficjalny i jednoznaczny tzn. przeanalizować zdarzenia związane z tą sprawą oraz wyciągnąć wnioski. W przekonaniu członków Klubu Koalicja 2002, realizacja powyższej oferty mogłaby być sprawą strategiczną dla rozwoju naszego powiatu. Dodatkowo poinformował Radę o pracach Klubu, mających na celu przygotowanie całości dokumentacji dotyczącej powyższej sprawy. Konsekwencją jego wystąpienia był wniosek skierowany do Przewodniczącego Rady Powiatu o **wprowadzenie do porządku obrad sesji w styczniu 2004 r. punktu dotyczącego tej sprawy.**

Zapewniając radnego, że taki punkt zostanie wprowadzony do porządku obrad sesji w styczniu 2004 r. Przewodniczący Rady dodatkowo podkreślił: *szkoda, że pan z tym wnioskiem nie wyszedł miesiąc wcześniej, zanim państwo w lokalnej gazecie, w której pan pracuje tendencyjnie, obraziliście mnie, panią starostę oraz pozostałych radnych Rady Powiatu.*

Radny Jacek Piława poprosił o uściślenie - kto, kogo obraził?

Przewodniczący Rady nie chciał się na ten temat wypowiadać. Powiedział, że wszyscy czytają gazetę lokalną, więc znają sprawę. Nadto skierował się do radnego Trybalskiego słowami: *Pan jest redaktorem lokalnej gazety i zarazem radnym i ta gazeta już dawno wskazała winnych. Musi się zobowiązać panią starostę, aby pilnowała pałacu, aby ktoś z spod niego cegły nie wyjmował, bo wyszło na to, że pałac jest w ruinie, a on jeszcze stoi.*

Radny Krzysztof Trybalski potwierdził, że pałac stoi, ale nie wiadomo jak długo. Dodatkowo poinformował, że Dyrektor szkoły w Jakubowicach złożył wniosek do Zarządu Powiatu o zabezpieczenie kwoty 600 tys. zł z budżetu powiatu, z przeznaczeniem na remont pałacu w podstawowym zakresie.

Do wypowiedzi radnego Krzysztofa Trybalskiego odniosła się starosta Maria Bożena Polakowska, która powiedziała – *szkoda, że pan dyrektor nie złożył tego wniosku 2 lata temu, kiedy ówczesna Rada Powiatu zamierzała podjąć uchwałę o zamiarze likwidacji tej szkoły i w ciągu dwóch lat tak się zwiększyły środki wydawane na remont tego obiektu.*

Radny Krzysztof Trybalski – ad vocem – staroście wyjaśnił, iż pierwszy wniosek Dyrektor szkoły złożył w lutym tego roku, zanim dowiedział się o rozmowach z fundacją odnośnie zagospodarowania obiektu w Jakubowicach. We wniosku oszacował remont wieży na kwotę ok. 180 tys. zł. Drugi zaś wniosek został przez niego złożony po piśmie skierowanym przez fundację do Zarządu Powiatu, w którym sprecyzował sprawę remontu wieży, dołączając do niego opinię rzeczoznawcy. Według jego opinii remont wieży wynosiłby ok. 250 tys. zł. Obecnie Zarząd Powiatu rozpatruje sprawę częściowego zabezpieczenia wieży, przed jej zawaleniem, proponując na ten cel kwotę 10 -15 tys. zł.

Przewodniczący Rady podkreślił, iż obowiązkiem dyrektora szkoły jest dbanie o powierzony majątek. W przypadku niezbędnego remontu szkoły, np. z tytułu jakiegoś zagrożenia, jej dyrektor winien złożyć pisemny wniosek do Zarządu Powiatu.

Natomiast dziwnie stało się w Jakubowicach, ponieważ dyrektor powołał rzeczoznawcę niewiadomo za czyje pieniądze, następnie uruchomił całą procedurę, a radny Trybulski informuje na sesji o kwocie 600 tys., z przeznaczeniem na remont wieży.

Pani Maria Bożena Polakowska dodała, iż w ubiegłym roku Zarząd Powiatu uczestniczył w posiedzeniu Rady Pedagogicznej, w której uczestniczyli przedstawiciele samorządu uczniowskiego, na którym dyrektor zapewniał, iż dołoży wszelkich starań, aby ze środków specjalnych pokryć środki finansowe na zabezpieczenie wieży. Wówczas nie sygnalizował o takiej kwocie na remont całej wieży.

W związku ze zgłoszonym wnioskiem przez radnego Krzysztofa Trybulskiego, radny Jerzy Październik proponował, aby dyskusję nad sprawą remontu pałacu w Jakubowicach przełożyć na sesję poświęconą jakubowickiej sprawie.

O głos poprosiła starosta Maria Bożena Polakowska, która zapoznała Radę z treścią pisma Wydziału Prawnego I Nadzoru Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego we Wrocławiu – *stanowi ono załącznik nr 12 do niniejszego protokołu.*

Wobec zrealizowania porządku obrad, Przewodniczący Rady o godz. 16:00 zamknął posiedzenie sesji.

Protokołowała:

Barbara Wojtasik

Przewodniczący Rady

Józef Hołyński